



Sygn. akt V CSK 385/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. H.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 kwietnia 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo o kwotę 138635 zł (sto trzydzieści osiem tysięcy sześćset trzydzieści pięć) z ustawowymi odsetkami (pkt I. 1) oraz orzekającej o kosztach procesu za obie instancje (pkt I. 2, III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 5 października 2011 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 228770 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2009 r., oddalił apelację pozwanej i zasądził na rzecz powódki koszty postępowania za obie instancje.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia i wnioski:

Spadkodawczyni M. S. zmarła w dniu 31 stycznia 2008 r., a do spadku powołała testamentem M. K. i Z. K. po połowie. Zgodnie z prawomocnym postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r. Sądu Rejonowego w M. spadek po M. S. nabyli pozwana i Z. K. na podstawie testamentu. Powódka była jedyną wnuczką spadkodawczyni, córką jej syna J. S., który zmarł w dniu 19 lutego 2004 r. Rodzice powódki żyli w rozłączeniu, od około 1972 r. Ojciec powódki wyprowadził się do swoich rodziców. Od tego czasu nie utrzymywał z żoną i córką żadnych kontaktów, był nałogowym alkoholikiem, nie wywiązywał się z obowiązków względem założonej rodziny. Syn spadkodawczyni H. S. był bezdzietnym kawalerem i zmarł w 2003 r. Po jego śmierci spadkodawczyni umową z dnia 19 grudnia 2003 r., darowała pozwanej, będącej jej siostrzenicą, nieruchomości zabudowaną domem jednorodzinny, w którym mieszkała wraz z synem J. W tej umowie została ustanowiona na rzecz syna J. nieodpłatna, dożywotnia służebność mieszkania i na rzecz darczyńcy, również nieodpłatne prawo użytkowania całej nieruchomości na okres 15 lat. Pozwana zamieszkała wraz ze swoją rodziną w tym domu. Powódka nie utrzymywała żadnych kontaktów ze swoją babką, nie otrzymywała od niej żadnego wsparcia ani prezentów. W chwili darowizny spadkodawczyni liczyła 83 lata, skutkiem przebytego wylewu miała trudności w poruszaniu się i kłopoty z zachowaniem równowagi. W skład spadku wszedł wyłącznie przedmiot darowizny. Objęta nią nieruchomość o powierzchni 1829 m², została zabudowana w 1956 r. domem jednorodzinny, do wysokości parteru, a w 1972 r. dobudowano piętro, na którym był urządzony strych. Na parterze mieszkała spadkodawczyni z rodziną. Po otrzymaniu darowizny pozwana zajęła piętro, urządziła tam mieszkanie, doprowadziła do budynku instalację wodociągową, gazową i kanalizacyjną,

wykonała centralne ogrzewanie i szambo. Wymieniła instalację elektryczną, wybudowała łazienki, WC oraz wymieniła tynki wewnętrzne, z uwagi na zawilgocenie. Na nieruchomości był urządzony również sad, z którego pozwana usunęła część nierodzących już owoców drzew, a w ich miejsce posadziła nowe. Powódka jest uprawniona do zachowku jako jedyna spadkobierczyni ustawowa, a żądanie zasądzenia sumy stanowiącej połowę jej udziału w spadku ocenione zostało, wbrew zarzutowi pozwanej, za zgodne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny obliczona być powinna według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W oparciu o opinię biegłego sądowego wartość nieruchomości bez obciążeń ustalona została na kwotę 485000 zł. W odniesieniu do obciążeń, dotyczących służebności mieszkania na rzecz ojca powódki oraz użytkownika nieruchomości przez spadkodawczynię, biegły stwierdził, że powinny to być kwoty, odpowiednio 13773 zł i 291000 zł. Za nietrafne uznał Sąd Apelacyjny określenie ustanowionego na rzecz darczyńcy prawa jako użytkownika na okres 15 lat, ponieważ jej wiek i stan zdrowia wskazywał, że w istocie korzystała ona z nieruchomości tak, jak uprawniony do służebności mieszkania, czy dożywotnik. W tej sytuacji przyjął, że wolą stron było ustanowienie takiego właśnie prawa. Biegły określając wartość tego prawa, posiłkował się zasadami ustanowionymi w ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (j.t. Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768 ze zm.), a zwłaszcza art. 13. Przewidziane w nim zostało ustalenie podstawy opodatkowania w odniesieniu do rocznej wartości świadczeń powtarzających się, w rozmiarze 4% wartości rzeczy oddanej w użytkowanie lub obciążonej służebnością, a uzyskany wynik należało pomnożyć przez liczbę lat. Sposób ten nie był wiążący przy określaniu wysokości zachowku. Sąd uznał, że nie można pomijać, w ramach pomocniczego stosowania tej metody, wieku wnioskodawczyni w chwili dokonywania darowizny, na co wskazywał art. 13 ust. 4 tej ustawy, obowiązujący w okresie do dnia 1 stycznia 2007 r., przewidując, że do podstawy opodatkowania nie wlicza się wartości ustanowionego świadczenia na rzecz osoby w wieku powyżej 80 lat. Nieobowiązywanie tego przepisu, nie wyłączało możliwości stosowania tej zasady. Na pozwanej spoczywał moralny obowiązek opieki nad spadkodawczynią,

która w tym celu podarowała nieruchomości. Wartość zatem nieruchomości w dacie dokonania darowizny mogła być pomniejszona jedynie o prawo służebności mieszkania, przy uwzględnieniu wieku darczyńcy i moralnego obowiązku opieki, która z resztą trwała dwa lata. Wysokość prawa ustanowionego na rzecz darczyńcy powinna być określona na taką samą kwotę, jak wartość służebności mieszkania na rzecz J. S., ponieważ uciążliwość obu praw była zbliżona. Wobec tego wartość nieruchomości należało pomniejszyć o kwotę 27460 zł, a rozmiar należnego powódce zachowku ustalić na kwotę 228770 zł, będącą połową uzyskanej różnicy (485000 zł minus 27460 zł).

Pozwana w skardze kasacyjnej powołała obie podstawy objęte art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączyła z niewłaściwym zastosowaniem art. 995 w związku z art. 991 § 1 i art. 993 k.c., polegającym na przyjęciu, że ustanowione w umowie darowizny prawo użytkowania przez M. S. całej nieruchomości przez 15 lat nie było prawem użytkowania, a jego wyceny Sąd Apelacyjny mógł dokonać samodzielnie. Błędnie został zastosowany art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn, skoro przyjęte jego brzmienie nie obowiązywało w dacie orzekania. Z naruszeniem art. 278 k.p.c. dokonał Sąd Apelacyjny samodzielnego ustalenia wartości prawa użytkowania obciążającego nieruchomości, chociaż wymagało to wiadomości specjalnych i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skarżąca domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenia apelacji powódki, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 k.c., przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określoneemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu (por. uchwałę

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147, której nadano moc zasady prawnej). W pierwszej kolejności należy określić udział w jakim uprawniony do zachowku byłby powołany do dziedziczenia z ustawy, stosownie do art. 992 k.c., i pomnożyć go przez ułamek wskazany w art. 991 § 1 k.c. Uzyskany wynik stanowi udział spadkowy będący podstawą do obliczenia zachowku. Następnym etapem jest ustalenie substratu zachowku (art. 993 – 995 k.c.) będącego czystą wartością spadku, różnicą pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do niego, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, a stanem biernym, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, na czyją rzecz zostały uczynione. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 § 1 k.c.), poza darowiznami wskazanymi w art. 994 § 1 k.c. Iloczyn substratu zachowku i udziału spadkowego, stanowiącego podstawę obliczenia go, wyraża wysokość należnego uprawnionemu zachowku. Jeśli przedmiot darowizny wyczerpuje majątek spadkowy, to jego wartość wyznacza substrat zachowku. Przewidziana w art. 995 § 1 k.c. reguła określania wartości przedmiotu darowizny nakazuje w pierwszej kolejności ustalić jego stan w chwili dokonania darowizny, na który wskazuje treść umowy darowizny. W rozpoznawanej sprawie umowa darowizny zawarta w dniu 19 grudnia 2003 r. dotyczyła nieruchomości o powierzchni 1829 m², zabudowanej dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, obsadzonej drzewami owocowymi. Równocześnie z darowizną ustanowione zostały nieodpłatnie dwa ograniczone prawa rzeczowe – dożywotniej służebności mieszkania na rzecz J. S. i użytkowania całej nieruchomości w okresie 15 lat, na rzecz darczyńcy. Wykładnia tej umowy, będąca nieodłączną przesłanką rozumienia tekstu, dokonywana być powinna zgodnie z regułami objętymi art. 65 k.c. Przyjęte zostało w doktrynie i orzecznictwie, że podstawą wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie sporządzonej na piśmie jest tekst dokumentu, a użyte w nim wyrażenia podlegają wyjaśnieniu w oparciu o językowe reguły znaczeniowe oraz związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi postanowieniami tekstu, z

uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do złożenia oświadczeń wraz z ich celem i sensem. Dopuszczalne jest także skorzystanie z osobowych środków dowodowych, ponieważ wykładnia niejasnej treści oświadczeń nie jest skierowana przeciwko osnowie dokumentu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki z dnia 25 czerwca 1999 r., II CKN 722/98, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 72/00, niepubl.). Zgodny zamiar stron wyraża się w braku rozbieżności co do istotnych okoliczności, stanowi intencję stron w odniesieniu do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Cel umowy, to określenie stanu rzeczy, jaki strony zamierzają osiągnąć; łączy się z funkcją wyznaczaną umowie; ma zindywidualizowany charakter, dotyczący konkretnej umowy, jest znany obu stronom; wpływa pośrednio na kształt praw i obowiązków jako element interpretacji umowy. Nie można utożsamiać celu umowy z rezultatem. Wykładnia umowy zgodna z wymaganiami z art. 65 § 2 k.c. powinna uwzględniać reguły interpretacyjne określone w art. 65 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1998 r., I CKN 216/98, niepubl.; z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 356/00, niepubl.), nie może być ograniczona do jednego tylko postanowienia, w każdej kwestii analizą należy objąć wszystkie postanowienia, które się z nim wiążą oraz powiązania pomiędzy nimi (por. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, niepubl.; z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, niepubl.), nie można pomijać użytych w tekście pojęć i sformułowań, jego systematyki i struktury. Wskazania dotyczące wyjaśnienia treści umowy zawarte w art. 65 § 2 k.c., zakładające badanie w pierwszej kolejności zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nawet jego priorytet w stosunku do dosłownego brzmienia tekstu, nie mogą prowadzić do wniosku, że zamiarem stron umowy było zawarcie odmiennych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2003 r., II CK 195/02, niepubl.; z dnia 5 kwietnia 2007r., II CSK 546/06, niepubl.; z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 309/07, niepubl.; z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 365/07, niepubl.; z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie analiza treści umowy z dnia 19 grudnia 2003 r. nie daje podstaw do przyjęcia, że intencją stron było ustanowienie na rzecz darczyńcy innego prawa niż to wprost

w treści aktu notarialnego wyrażone. Nie było racjonalnych względów, które mogłyby przemawiać za tym, że stan zdrowia darczyńcy i jej wiek stanowiły przeszkodę do korzystania z nieruchomości w granicach prawa użytkowania, które dawało jej możliwość decydowania, mimo wyzbycia się własności, o właściwym, zgodnym z jej wolą, gospodarowaniu nieruchomością i czerpaniu ewentualnych pożytków. Oznaczenie czasu obciążenia nieruchomości tym prawem potwierdzało dążenie darczyńcy do zachowania wpływu na decyzje podejmowane w stosunku do nieruchomości w zasadzie do końca życia. Ewentualne trudności w pełnym korzystaniu przez nią z nieruchomości mogły być przedmiotem pomocy ze strony obdarowanej, co nie uprawnia do wniosku, że w istocie stronom chodziło o inne prawo. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że celem zawarcia umowy darowizny było oczekiwanie przez darczyńcę opieki ze strony obdarowanej, co z resztą miało już miejsce od czasu śmierci syna H. Nie zostały jednak przedstawione argumenty wskazujące, że realizacja celu pozostawałaby w sprzeczności z prawem użytkowania. Podkreślenia wymaga, że ograniczenie swobody dysponowania przez spadkodawcę swoim majątkiem w celu zapewnienia osobom najbliższym, wymienionym w art. 991 § 1 k.c., określonych korzyści ze spadku, nie może prowadzić do pozbawienia go możliwości podejmowania działań dotyczących jego majątku, mających prowadzić do zapewnienia sobie właściwych warunków życiowych. Korzystanie przez darczyńcę z darowanego składnika majątkowego w zakresie prawa użytkowania nie było działaniem sprzecznym z prawem. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny odmiennej woli stron umowy darowizny od wyrażonej w jej treści, nie znajduje oparcia w wykładni umowy ani w przesłuchaniu pozwanej. Stwierdzenie przez pozwaną, że M. S. miała problemy zdrowotne i wymagała opieki nie prowadzi do wniosku, że ustanowione na jej rzecz prawo nie było użytkowaniem, bo pozostawałoby w sprzeczności z jednoznacznie wyrażonym w umowie, zgodnym zamiarem stron w tym względzie. Wskazać należy, że istotną dla określenia stanu przedmiotu darowizny według art. 995 § 1 k.c. jest chwila dokonania darowizny, niezależnie od braku podstaw do uznania, że po zawarciu umowy sytuacja darczyńcy była zbliżona do uprawnionego do służebności mieszkania lub dożywotnika. Nieruchomość będąca przedmiotem darowizny została obciążona wymienionymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i taki jej stan

powinien być podstawą ustalenia wartości według chwili ustalania zachowku. W świetle tych uwag nie powinna budzić wątpliwości trafność zawartego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 995 § 1 k.c.

Nie zostały podane w przepisach regulujących ustalanie substratu zachowku reguły ani sposób określenia jego wartości. Wybór zatem metody i sposobu, najbardziej adekwatnych w okolicznościach sprawy, pozostawiono sądowi, który powinien zasięgnąć opinii biegłego, jeśli dla określenia wartości przedmiotu darowizny wymagane są wiadomości specjalne, wykraczające poza zakres wiedzy powszechnie dostępnej przeciętnie wykształconemu ogółowi, stosownie do art. 278 k.p.c. Istota tego uregulowania wyraża się w nakazie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jeśli dla rozstrzygnięcia sprawy konieczna jest wiedza specjalna w danej dziedzinie oraz w zakazie samodzielnego rozstrzygania przez sąd kwestii należących do zakresu wiedzy specjalnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 października 2011 r., III CSK 3/11, niepubl.; z dnia 7 kwietnia 2009 r., I UK 302/08, niepubl. i z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06, niepubl.). Oznacza to również, że jeśli został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, to za nieprawidłowe uznać należy określanie przez sąd kwestii nią objętej z pominięciem opinii, także w odniesieniu do uzupełnienia lub korekty określonego opinią rozmiaru świadczenia. W rozpoznawanej sprawie wartość nieruchomości wyznaczona została opinią biegłego rzeczoznawcy majątkowego w oparciu o przepisy art. 150 do 159 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm., dalej – „u.g.n.”) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 207, poz. 2109, ze zm.). Znajduje to uzasadnienie w art. 7 i art. 149 u.g.n. jako sposób powszechnie stosowany, który powinien uwzględniać wszystkie aspekty wartości. W odniesieniu natomiast do wartości praw obciążających nieruchomość biegły zastosował art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (j.t. Dz. U. z 2009 r., Nr 93, poz. 768 ze zm., dalej – „u.p.s.d.”). Przepisy tej ustawy dotyczą obowiązku podatkowego obdarowanego lub spadkobiercy, a zatem nie należą do sfery prawa cywilnego. Nie można wyłączyć posiłkowania się nimi w sprawach należących do dziedziny prawa prywatnego, jeśli stwierdzony zostanie brak

możliwości przyjęcia zasad odpowiednich dla obrotu cywilnoprawnego; nie mogą jednak być traktowane jako jedynie wiążąca metoda. Skoro wartość prawa użytkowania obciążającego nieruchomości związana była z określaniem wartości nieruchomości i należały one do sfery prawa cywilnego, to wskazane byłoby zastosowanie tych samych zasad w stosunku do obydwóch praw. Nie można również wyłączyć porównawczego rozważenia wartości ustalonych różnymi metodami. Za nieprawidłowe jednak, naruszające zarówno art. 13 u.p.s.d., jak i art. 278 § 1 k.p.c. oraz niekonsekwentne uznać należało stanowisko Sądu Apelacyjnego, zakładające że miarodajnym dla określenia wartości prawa darczyńcy był art. 13 u.p.s.d. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2007 r., a następnie stwierdzające, że wartość obydwóch praw powinna być określona na takim samym poziomie w oparciu o art. 13 u.p.s.d. Nie można odmówić słuszności skarżącej, że w kwestii wymagającej opinii biegłego nie mogło dojść do jej wyznaczenia przez Sąd z pominięciem opracowanej opinii, bez zażądania opinii uzupełniającej tych samych lub innych biegłych.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok został uchylony na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego oparte zostało na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.